

Od Redaktora

Kończy się okres przygotowania dyscyplin naukowych do ewaluacji jakości działalności naukowej według ustawy – Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce. W tym procesie uczestniczy także nasz rocznik, nie tylko zdobywając kolejne punkty na liście czasopism (obecnie ma ich 40), ale także odpowiadając w publikowanych artykułach na potrzebę nieustannego poszukiwania prawdy o świecie i człowieku.

Chantal Delsol, ukazując stan współczesnej kultury europejskiej, w jednej z swoich książek pisała, że ponad dwa tysiące lat temu w zachodnim świecie wśród licznych mądrości pojawiło się nowe zjawisko: pojęcie prawdy i przyjęcie wiary. Fundamentalne pytanie dotyczące tego, czym jest prawda, zastąpiło inne: jak dobrze żyć. Które z nich jest ważniejsze, bardziej istotne? W historii filozofii i kultury padało i pada na te pytania wiele odpowiedzi. Być może ich mnogość i niejasność doprowadziły do sytuacji, w której pytanie o prawdę przestało być ważne i aktualne. Wydaje się, że dziś dokonuje się zmiana w odwrotnym kierunku i wskutek zaniku pojęcia prawdy wiara ustępuje mądrości. Pytanie: „Co jest prawdą?” zastępowane jest znowu pytaniem: „Jak dobrze żyć?”

Można się zastanawiać, czy taka diagnoza jest słuszna, czy rzeczywiście dotyka nas kryzys wiary i niezrozumienia najgłębszych potrzeb współczesnego człowieka. Mogłoby na to wskazywać wiele wydarzeń i ludzkich zachowań (nawet w Polsce). Trzeba bez wątpienia być tego świadomym. Troska o świat, w którym przyszło nam żyć, staje się rzeczywiście troską o to, co daje człowiekowi szczęście dziś, tu i teraz. Z drugiej strony jednak, nie da się zamknąć człowieka tylko w tym świecie, w jego skończoności. Człowiek ma inne tęsknoty i pragnienia, chce przekraczać siebie i świat. Natura ludzka nie może spełnić się w formie skończonej, a jej istotę i szczególną godność uzasadnia dopiero prawdziwa transcendencja, jej transcendentny cel możliwy do osiągnięcia tylko dzięki łasce otwierającego się na nią nieskończonego Podmiotu –

Boga – który usuwa wszelkie ograniczenia i ludzkim miarom nadaje nowy sens. Być może takie metafizyczne pragnienia i rozważania nie wytrzymują czasem próby egzystencjalnych doświadczeń związanych z kryzysem zdrowia (pandemia) i ludzkiego codziennego szczęścia, czy też z kryzysem ekonomicznym. I pytanie „Jak żyć?” ciągle jest dla człowieka najważniejsze, najbardziej mu bliskie. W ten sposób ciągle aktualne jest też pytanie o stosunek szeroko rozumianego humanizmu europejskiego do nadprzyrodzonego wymiaru człowieka, wymiaru, który przynosi ze sobą chrześcijaństwo.

Rodzące się pytania muszą prowadzić do odpowiedzi dotyczących istoty człowieka w najszerszym i najwłaściwszym obszarze, to jest w obszarze metafizycznym i religijnym. Wtedy zbliżą się one do rozstrzygnięć na korzyść życia, będącego celem nadrzędnym, celem samym w sobie, a ludzkie działania będą drogą do jego zachowania. Mówiąc językiem Goethego, wszelkie kształtowanie wymaga wychodzenia poza siebie, uczenia się tego, czego się nie wie, rozpoznawania kierunku swego istnienia według innej, nieznannej do tej pory prawdy.

„Studia Redemptorystowskie” chcą mieć swój udział w udzielaniu odpowiedzi na pytania stawiane przez współczesnego człowieka i w tworzeniu właściwego obrazu świata poprzez pokonywanie wielorakich trudności i słabości oraz nieustanne opowiadanie się za prawdziwym życiem, pełnym szczęścia i nadziei.

Marek Urban CSsR